VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI POLITYKI SPOŁECZNEJ I RODZINY**
(NR 138)
z dnia 2 lipca 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 138)

2 lipca 2018 r.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, obradująca pod przewodnictwem poseł **Urszuli Ruseckiej (PiS),** zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– informację Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli aktywizacji młodzieży przez Ochotnicze Hufce Pracy,

– projekt planu pracy Komisji na okres od 1 lipca do 31 grudnia 2018 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Bogdan Ścibut** komendant główny Ochotniczych Hufców Pracy wraz ze współpracownikami, **Mieczysław Łuczak** wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Ewa Flaszyńska** dyrektor Departamentu Rynku Pracy Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, **Andrzej Stępnikowski** zastępca dyrektora Zespołu Oświaty Zawodowej i Problematyki Społecznej Związku Rzemiosła Polskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Brygida Śliwka, Emilia Szpindor** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dzień dobry. Witam na kolejnym posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Mamy dwa punkty do rozpatrzenia. Pierwszy – rozpatrzenie informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli aktywizacji młodzieży przez Ochotnicze Hufce Pracy. Witam serdecznie pana Mieczysława Łuczaka wiceprezesa NIK wraz ze współpracownikami. Drugi punkt dzisiejszego posiedzenia obejmuje rozpatrzenie planu pracy Komisji na okres od 1 lipca do 31 grudnia 2018 r. Witam pozostałych gości – pana Andrzeja Stępnikowskiego przedstawiciela Związku Rzemiosła Polskiego, Bogdana Ścibuta komendanta głównego Ochotniczych Hufców Pracy, Renatę Wichę zastępcę komendanta głównego OHP, Renatę Wierzbicką eksperta w NSZZ „Solidarność" oraz pozostałych gości.

Porządek dzienny został państwu doręczony. Czy ktoś jest przeciwko zaproponowanemu porządkowi dziennemu? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek obecnego posiedzenia. Przechodzimy do jego realizacji. Bardzo proszę pana wiceprezesa NIK o przedstawienie informacji.

Wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli Mieczysław Łuczak:

Pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, mam przyjemność zaprezentować informację o wynikach kontroli „Aktywizacja zawodowa młodzieży przez Ochotnicze Hufce Pracy". Kontrolę prowadziliśmy z własnej inicjatywy w Komendzie Głównej Ochotniczych Hufców Pracy, w pięciu komendach wojewódzkich, ośmiu centralach edukacji i pracy młodzieży oraz w dziewięciu hufcach pracy. Kontrola objęła lata 2014–2016. Celem głównym kontroli była ocena skuteczności działań OHP w zakresie przygotowania i aktywizacji młodzieży. Skupiliśmy się głównie na zbadaniu, czy oferta OHP była dostosowana do oczekiwań rynku pracy oraz czy uczestnicy znajdowali zatrudnienie, w jakim stopniu było ono trwałe i zgodne z nabytymi kwalifikacjami. Do realizacji szczegółowych celów badaliśmy, w jaki sposób Ochotnicze Hufce Pracy były zarządzane przez Komendę Główną OHP w kontrolowanym zakresie. Zarówno w Komendzie Głównej, jak i wojewódzkich hufcach pracy przeanalizowaliśmy proces rekrutacji uczestników – naukę zawodu oraz losy absolwentów, z punktu widzenia osiągania efektów i ich trwałości.

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, wszyscy wiemy, że OHP są unikalną w skali Europy formą edukacji wychowawczej, wsparcia dla młodzieży przeżywającej trudno-

ści w swoim środowisku. Są również istotnym elementem kształtowania rynku pracy dla młodzieży, mającym zapewnić wspieranie tych osób w zakresie aktywizacji zawodowej i w uzupełnianiu wykształcenia. Zgodnie z art. 12 ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, Ochotnicze Hufce Pracy wykonują zadania państwa w zakresie przeciwdziałania bezrobociu oraz zapobiegania marginalizacji i wykluczenia społecznego młodzieży, a także zadania z zakresu wychowania i wykształcenia. To oznacza, że intencją ustawodawcy jest, aby OHP były instytucją rynku pracy. Z tego punktu widzenia za najważniejszy cel działania OHP należy uznać pomoc w uzyskiwaniu kwalifikacji zawodowych, wprowadzenie młodych ludzi na rynek pracy. Należy pamiętać o niezwykle ważkich funkcjach opiekuńczo-wychowawczych. Kontrola NIK odniosła się do aspektu funkcjonowania hufców, który wiąże się głównie z aktywizacją zawodową. W latach 2014–2016 tylko samą działalnością opiekuńczo-wychowawczą w OHP objętych było 36 tys. osób rocznie. Liczba absolwentów wahała się od 9,5 do 12 tys.

Jak oceniliśmy działania OHP na rzecz aktywizacji zawodowej młodzieży? W wyniku kontroli stwierdziliśmy, że OHP, które mają pomagać młodzieży, przedwcześnie przerywającej naukę z różnych powodów, przyczyniają się do ukończenia edukacji i wyuczenia zawodu przez większość osób zgłaszających się do OHP. Mało skuteczne są działania hufców w zakresie aktywizacji zawodowej uczestników OHP, rozumianej jako uzyskanie stabilnego miejsca zatrudnienia. Wynika to przede wszystkim z niedostosowania oferty kształcenia do oczekiwań rynku pracy, niewystarczającej współpracy między jednostkami organizacyjnymi OHP na rzecz wspierania uczestników, braku skutecznej możliwości egzekwowania od pracodawców wywiązania się z deklaracji zatrudnienia młodocianych pracowników po zakończeniu przygotowania zawodowego oraz niewystarczającego rozpoznania motywacji i predyspozycji uczestników hufców pracy w trakcie rekrutacji. Wynika to z faktu, że młodzież kończy szkolenie, nawet praktyki zawodowe, ale nie otrzymuje dalszego zatrudnienia.

Pani przewodnicząca, jeżeli pani pozwoli, proszę o udzielenie głosu panu dyrektorowi Jackowi Szczerbińskiemu, panu Mirosławowi Miłoniowi i pani Annie Żarek w celu przedstawienia całości naszego raportu.

Dyrektor Departamentu Pracy, Spraw Społecznych i Rodziny Najwyższej Izbie Kontroli Jacek Szczerbiński:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, Ochotnicze Hufce Pracy, w latach objętych kontrolą podejmowały wobec uczestników działania opiekuńczo-wychowawcze, resocjalizacyjne i profilaktyczne, a także zapewniały wychowankom możliwość kształcenia i uzyskania kwalifikacji zawodowych. Działania te skoncentrowane były między innymi na przygotowaniu młodych ludzi do funkcjonowania na rynku pracy, uzupełniania umiejętności i kwalifikacji zawodowych oraz pozyskiwania przez nich zatrudnienia. Według szacunków OHP w latach 2014–2016 połowa młodzieży zagrożonych przedwczesnym wypadnięciem z systemu edukacji była objęta wsparciem. Naszym zdaniem jest to zjawisko nie do przecenienia. Efektywność kształcenia mierzona odsetkiem zdanych egzaminów na poziomie gimnazjum wynosiła około 80%. Znaczna część młodzieży wypadająca z systemu edukacji, to jest w okresie, kiedy funkcjonowały gimnazja, nie kończyła wykształcenia gimnazjalnego. Natomiast, na poziomie nauki zawodu (również mieliśmy do czynienia z wykształceniem zawodowym) była wyższa i kształtowała się na poziomie około 90%. Średnia frekwencja na zajęciach szkolnych sięgała około 80%. Jednocześnie, niewielki był odsetek uczniów, uczestników OHP, którzy rezygnowali z nauki – około 6–7% rocznie. Jak widać, wyniki w procesie kształcenia były bardzo dobre i przez nas wysoko ocenione. Osoby rekrutowane do OHP stanowią szczególną grupę. Są to często osoby doświadczone wcześniejszymi niepowodzeniami szkolnymi, z trudną sytuacją rodzinną, zdrowotną, z trudnościami z przystosowaniem się do życia w społeczeństwie, a część z nich, mimo młodego wieku, ma już problem z uzależnieniami lub nawet weszła w konflikt z prawem. Praca z tą grupą młodzieży polega na systematycznym monitorowaniu sytuacji uczestników, utrzymywaniu z nimi bezpośredniego kontaktu, mobilizowaniu do działania oraz współpracy z opiekunami prawnymi, pedagogami szkolnymi, pracodawcami i wychowawcami w szkołach. W tym kontekście istotnym problemem

jest duża fluktuacja kadry wychowawczej i pedagogicznej, wynikająca z trudnej pracy, w powiązaniu z niskimi wynagrodzeniami w OHP, co może mieć wpływ na pogorszenie wyników działalności w jednostkach opiekuńczo-wychowawczych. Piszemy o tym szerzej w informacji o wynikach kontroli.

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, w latach 2014–2016 Ochotnicze Hufce Pracy rekrutowały do jednostek opiekuńczo-wychowawczych planowaną liczbę uczestników, czyli około 13,5 tys. osób rocznie. Jednak zadania związane z diagnozowaniem potrzeb w zakresie objęcia działaniami opiekuńczo-wychowawczymi młodzieży, wymagającej zainteresowania ze strony hufców (trzeba pamiętać, że hufce same wyszukują kandydatów do objęcia pomocą, która jest w tej formie kierowana do nich ze strony państwa), naszym zdaniem, działania wobec tej młodzieży były realizowane w stopniu niewystarczającym. Wynikało to między innymi stąd, że instytucje dysponujące wiedzą w tym zakresie rzadko lub w ogóle nie udzielały hufcom informacji. Objęte kontrolą hufce określały szacunkowo liczbę młodzieży, która ze względu na kategorię wiekową pozostawała w kręgu ustawowego obowiązku wsparcia, i nie były w stanie podać, do jakiej części młodzieży, na terenie swojego działania, nie udawało im się dotrzeć oraz ile osób nie zostało objętych działaniami opiekuńczo-wychowawczymi. Jako przyczynę podawano, że ze względu na przepisy ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych, szkoły oraz instytucje zajmujące się pracą z młodzieżą nie udostępniają swoich baz danych, obejmujących konkretne osoby zagrożone marginalizacją. Ponadto część młodzieży kwalifikującej się do zastosowania wsparcia przez OHP nie była nim obejmowana, ponieważ szkoły, w wyniku niżu demograficznego, nie były zainteresowane utratą uczniów, zwłaszcza że wiązałoby się to ze zmniejszeniem subwencji oświatowej. Możemy sobie tylko wyobrazić, co będzie się działo po głębokim wejściu w życie przepisów RODO. Dostęp do młodzieży zagrożonej marginalizacją będzie dla OHP praktycznie niemożliwy, a więc wyjście na zewnątrz z pomocną ręką będzie w większym stopniu utrudnione.

Rekrutacja odbywała się na podstawie wydawanego przez komendanta głównego OHP, na każdy kolejny rok szkolny, zarządzenia w sprawie rekrutacji do jednostek opiekuńczo-wychowawczych OHP, do których załącznikiem były wytyczne. Istotnym kryterium był wiek kandydata, który musiał mieć ukończone 15 lat i nie mógł przekroczyć 18. roku życia przy składaniu dokumentów. Kontrola jednak ustaliła, że pracownicy jednostek rynku pracy, doradcy zawodowi w połowie przypadków nie uczestniczyli w pracach komisji rekrutacyjnych, pomimo istniejących w tym zakresie wyraźnych wytycznych komendanta głównego. Tymczasem profesjonalna pomoc doradcy zawodowego może stanowić istotne wsparcie dla prawidłowej organizacji procesu rekrutacji. Zgodnie z wytycznymi komendanta głównego, do zadań doradców należeć miało rozpoznawanie indywidualnych potrzeb, motywacji i predyspozycji uczestników hufców. Brak tego rodzaju specjalistów w komisjach mógł zwiększyć ryzyko niepowodzenia procesu dydaktyczno-wychowawczego, a także wpływać na nietrafne wybory kandydatów w zakresie kształcenia zawodowego i przyszłych szans na rynku pracy. Pamiętajmy, że oferta OHP jest adresowana do osób w kategorii wiekowej 15–18 lat, w której bardzo trudno jest wyobrazić sobie własną ścieżkę zawodową. Profesjonalne doradztwo zawodowe jest niezbędne w tym okresie, gdyż wybór błędnej ścieżki zawodowej może skutkować bardzo poważnie na całe dorosłe życie ludzi, którzy nie zawsze mają problemy wychowawcze, ale czasami są niedostosowani do życia.

Pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, w naszym raporcie poczyniliśmy, moim zdaniem, istotną uwagę. Słabością istniejącego systemu nauki zawodu był brak powiązania kierunków kształcenia zawodowego z oczekiwaniami na rynku pracy. Oferta edukacyjna OHP, głównie w szkołach publicznych, w których uczestnicy hufców mieli organizowane uzupełnienie wykształcenia ogólnego i zawodowego, wykluczała możliwość jej niedostosowania do zawodów, na które występowało największe zapotrzebowanie na rynku. Nasza kontrola wykazała, że w badanym okresie większość uczestników OHP była kształcona w zawodach nadwyżkowych, co zmniejszało szansę absolwentów na znalezienie zatrudnienia w wyuczonym zawodzie. Ustalenie, na podstawie danych gromadzonych przez Komendę Główną OHP, w jakim stopniu oferta edukacyjna była dostosowana do oczekiwań rynku pracy, było niemożliwe z uwagi na brak zbiorczych

informacji o tym, w jakim zawodzie absolwenci OHP uzyskiwali pierwsze zatrudnienie. Takich danych Komenda Główna nie posiada, zresztą trudno jest znaleźć w powiatowych urzędach pracy, chyba że absolwenci rejestrowali się jako bezrobotni. Natomiast, przyjęta przez OHP metodologia pomiaru efektywności działań opiekuńczo-wychowawczych wobec absolwentów w zakresie monitorowania ich losów była nieprecyzyjna, nie oddająca stanu faktycznego, a uzyskane wyniki mogą wprowadzać potencjalnego odbiorcę w błąd. W konsekwencji nie jest możliwe precyzyjne ustalenie, na podstawie danych gromadzonych przez Komendę Główną, jaki odsetek absolwentów odnosi sukces, a jaki porażkę na rynku pracy. Wynika to między innymi z faktu, że przyjęta metodologia mierzenia efektywności działań obarczona jest błędem ze względu na wielokrotne wykazywanie absolwenta w kilku kategoriach aktywności. Wyobraźmy sobie, że nawiązujemy kontakt z absolwentem i mamy trzy kategorie: pracuje – nie pracuje, uczy się – nie uczy się. Jeśli młody człowiek kontynuuje naukę i równocześnie pracuje, jest odnotowywany w dwóch kategoriach. Ten pomiar aktywności nie pozwala nam na precyzyjne oszacowanie, jaki procent absolwentów OHP odnosi sukces na rynku pracy, a komu się nie udaje. Należy dodać, że zgodnie z wytycznymi w sprawie rekrutacji, uczestnicy OHP powinni być szkoleni w zawodach deficytowych, poszukiwanych na lokalnych rynkach pracy, a wykazy tych zawodów powinny być na bieżąco aktualizowane na podstawie danych statystycznych i informacji z urzędów pracy. Kierownicy objętych kontrolą niektórych jednostek w złożonych do kontroli wyjaśnieniach, stwierdzali wprost, iż określone przez Komendanta Głównego wymogi w zakresie nauki zawodów deficytowych nie są możliwe do zrealizowania w praktyce. Ponadto, po zakończeniu rekrutacji nie gromadzono i nie weryfikowano danych statystycznych, a także nie przeprowadzono żadnych analiz, czy i w jakim stopniu rekrutacja została zrealizowana, zgodnie z wytycznymi komendanta głównego dotyczącymi zawodów deficytowych.

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, jednym z zadań nałożonych na OHP ustawą o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy jest refundowanie ze środków Funduszu Pracy wynagrodzeń wypłacanych młodocianym pracownikom, zatrudnionym na podstawie umowy o pracę, w celu przygotowania zawodowego oraz składek na ubezpieczenie społeczne od refundowanych wynagrodzeń. W latach 2014–2016 na refundację wynagrodzeń młodocianych pracowników z Funduszu Pracy, Komenda Główna OHP wydatkowała łącznie ponad 692 mln zł. Jest to znaczna kwota. Liczba pracodawców wynosiła około 72 tys. rocznie, a młodocianych pracowników wahała się w przedziale od 128 do 130 tys., wliczając również kategorię młodocianych pracowników podejmujących prace wakacyjne, dorywcze, czyli młodzieży również nie zatrudnionej poprzez aktywność w OHP. Umowy z pracodawcami zawierały elementy określone w § 5 ust. 1 pkt 5 rozporządzenia z dnia 25 czerwca 2014 r. w sprawie refundowania ze środków Funduszu Pracy wynagrodzeń wypłacanych młodocianym pracownikom. Pracodawcy, co ustaliśmy, jednak tylko w niewielkim stopniu zatrudniali młodocianych pracowników po zakończeniu przygotowania zawodowego, mimo iż zgodnie z przepisami tego rozporządzenia, deklarowali zatrudnienie na podstawie wniosków o zawarcie umowy. Oznacza to, że składali wniosek, w którym każdy pracodawca zobowiązuje się, po zakończeniu szkolenia, nauki, zatrudnić młodocianego pracownika przez 6 miesięcy na podstawie umowy o pracę.

Kontrolą NIK objęliśmy 96 wniosków złożonych przez pracodawców prywatnych. Liczba młodocianych pracowników, którzy w okresie trzech lat, poprzedzających dzień złożenia wniosku, ukończyło przygotowanie zawodowe, wyniosła 1433, natomiast liczba młodocianych pracowników, kontynuujących zatrudnienie u dotychczasowego pracodawcy po ukończeniu nauki zawodu, wyniosła tylko 284, tj. niecałe 20%. Reszta osób nie znalazła zatrudnienia. Próba była bardzo mała, obejmowała niecałe 100 osób. Mimo iż badani pracodawcy nie wywiązywali się ze złożonych deklaracji, składali nowe wnioski dotyczące nowych 990 pracowników młodocianych. Naszym zdaniem, oznacza to, że pracodawca, który wcześniej korzystał ze środków Funduszu Pracy na refundację, tworzy miejsce pracy wyłącznie na wymagany prawem okres, a po jego upływie rozwiązuje umowę z zatrudnionym pracownikiem, następnie ubiega się o kolejne wsparcie ze środków publicznych. Pomimo niewywiązywania się pracodawców ze złożonych deklaracji,

w OHP nie analizowano przyczyn tego zjawiska. Komenda Główna nie gromadziła również danych warunkujących podjęcie działań w tym zakresie. Brak informacji o przyczynach niezatrudnienia młodocianego po zakończeniu przez niego przygotowania zawodowego, może mieć wpływ na efektywność wydatkowania środków Funduszu Pracy. Jak mówiłem, to jest ponad 690 mln zł wydanych w badanym okresie. Celem deklaracji jest zapewnienie trwałości stosunku pracy.

Przypominam jeszcze raz, że art. 12 ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy mówi, że OHP mają służyć aktywizacji zawodowej. W tym kontekście rozpatrujemy ten problem. Naszym zdaniem, środki nie powinny trafiać do pracodawców, którzy nie wywiązują się z deklaracji. Jak widzimy, jest to powszechne zjawisko. W ocenie NIK, szansę absolwentów na znalezienie zatrudnienia pogarsza brak współpracy hufców pracy z młodzieżowymi biurami pracy i urzędami pracy. Nie ma takiego wymogu określonego w § 11 ust. 3 pkt 5 rozporządzenia w sprawie zadań i organizacji OHP. W działalności hufców stwierdzono jedynie sporadyczne i z niewielkim skutkiem podejmowane próby współdziałania w tym zakresie. Oczywiście, musimy pamiętać, że w grupie osób niepodejmujących zatrudnienia po zakończeniu nauki, są również osoby, które nie chcą być zatrudnione. Na to OHP nie mają żadnego wpływu, podobnie przedsiębiorcy. Natomiast skala zjawiska, czyli ponad 80% niezatrudnianych, jednak wskazuje na zjawisko o szerszym charakterze, niż tylko niechęć młodocianych do podjęcia zatrudnienia w dotychczasowym miejscu nauki.

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, do zadań Centrów Edukacji i Pracy Młodzieży należy weryfikacja wniosków pracodawców o refundację, ze środków Funduszu Pracy, wynagrodzeń wypłacanych młodocianym pracownikom. Pracownicy siedmiu z ośmiu objętych kontrolą centrów nie weryfikowali wniosków pracodawców w zakresie przyczyn niewywiązywania się przez nich ze składanych deklaracji zatrudniania młodocianych pracowników, którzy zakończyli naukę zawodu, na okres co najmniej sześciu miesięcy. Nie będę się szerzej rozwodził, powiem jedynie, że w trakcie kontroli powstał spór pomiędzy nami, a Komendą Główną w tym zakresie. Naszym zdaniem, OHP nie posiada żadnych możliwych prawnie instrumentów do weryfikacji, co zadeklarują przedsiębiorcy i z czego ostatecznie się nie wywiązują. Pełna zgoda ze stanowiskiem OHP. Natomiast, uważamy, że gromadzenie w sensie deklaratywnym informacji o przyczynach tego zjawiska ze strony przedsiębiorców, z którymi na stałe współpracują komendy wojewódzkie, jest możliwe i niezakazane prawem. Stąd nasze konstatacje w tym zakresie. Wydaje się nam szczególnie istotne, aby przy podejmowaniu decyzji o przyznaniu świadczenia uwzględniać, że pracodawca rzeczywiście daje rękojmię zatrudnienia młodocianego po okresie objętym refundacją. Istotna jest wiedza, w ilu przypadkach pracodawca faktycznie złożył ofertę zatrudnienia młodocianemu, a w ilu sytuacjach nie została ona zaakceptowana.

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, w nadzorze sprawowanym przez komendanta głównego nad podległymi mu jednostkami występowały problemy. Dotyczyły one w szczególności braku koordynacji w wydawaniu zarządzeń w sprawie rekrutacji do jednostek opiekuńczo-wychowawczych, kształtowania nauki zawodu dostosowanego do potrzeb rynku pracy, współpracy hufców z jednostkami OHP wyspecjalizowanymi w usługach rynku pracy lub nieegzekwowania zaleceń formułowanych w wytycznych oraz niezapewnienia rzetelnej weryfikacji efektywności realizowanych zadań. W OHP nie wypracowano metod pozwalających na pełną ocenę efektywności działań opiekuńczo-wychowawczych, w tym adekwatności kosztów prowadzonej działalności w stosunku do jej wyników. Dodać należy, że OHP, w ramach sprawowanego nadzoru, nie wykorzystywały dostępnych im możliwości, w tym wynikających z porozumienia zawartego w dniu 8 czerwca 2005 r. z Państwową Inspekcją Pracy dotyczącą kontroli prowadzonych na wniosek komend wojewódzkich OHP. W naszym trzyletnim okresie, na mocy zawartego porozumienia, tylko jeden raz Podkarpacka Wojewódzka Komenda OHP zwróciła się do PIP o przeprowadzenie kontroli przedsiębiorców dotyczącą warunków zatrudniania i płacy dla młodocianych pracowników.

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, jakie są nasze wnioski i rekomendacje związane z kontrolą? Po pierwsze, uzasadniając konieczność poprawy i trwałości zatrudnie-

nia młodocianych pracowników, minister rodziny, pracy i polityki społecznej powinien rozważyć możliwość wprowadzenia zmiany w rozporządzeniu z dnia 25 czerwca 2014 r. w sprawie refundowania ze środków Funduszu Pracy wynagrodzeń wypłacanych młodocianym pracownikom, przy rozpatrywaniu kolejnych wniosków o refundacje wynagrodzeń, w sytuacji nie wywiązywania się pracodawców ze składanych deklaracji zatrudnienia. O tym przed chwilą szeroko mówiłem. Zmiana przywołanego rozporządzenia powinna umożliwić preferowanie refundacji wynagrodzeń tylko dla pracodawców, którzy w znacznym stopniu wywiązują się ze składanych deklaracji. Idąc krok dalej, jedną z przesłanek otrzymania refundacji przez pracodawcę, który stara się o nią kolejny raz, powinno być wywiązywanie się przez niego z deklaracji zawartych w poprzednich umowach. To są środki publiczne, które państwo łoży na zatrudnianie młodocianych i nie ma to służyć zapewnianiu luki na rynku pracy na okres szkolenia, praktycznie darmowego zatrudnienia młodocianego pracownika, a później sięgania po kolejnego, dofinansowanego przez państwo. Młodociany pracownik powinien znajdować w miarę trwałe zatrudnienie, przynajmniej na jakiś czas.

Po drugie, w celu usprawnienia procedur związanych z funkcjonowaniem OHP, a także w celu wyeliminowania występujących nieprawidłowości, zwłaszcza w zakresie nadzoru nad realizacją umów o refundację wynagrodzeń, niezbędne jest podjęcie przez komendanta głównego szeregu działań. Jednym z nich jest konieczność wprowadzenia modyfikacji w raportach z analizy losów absolwentów w zakresie wskaźników efektywności działań opiekuńczo-wychowawczych, aby umożliwić otrzymywanie spójnych i jednoznacznych wyników badań. Jak mówiłem, dzisiaj jest to niemożliwe.

Po trzecie, wyniki kontroli wskazały na konieczność wypracowania szczegółowych wytycznych w sprawie rekrutacji młodzieży do jednostek opiekuńczo-wychowawczych, umożliwiających bieżące i sprawne reagowanie na zachodzące zmiany na rynku pracy, w szczególności w zakresie powiązania kierunków kształcenia zawodowego z oczekiwaniami rynku pracy. Chodzi o kształcenie w zawodach deficytowych, aby była jak największa możliwość zatrudnienia młodych ludzi.

Po czwarte, Komenda Główna OHP powinna wypracować zasady współpracy pomiędzy jednostkami organizacyjnymi OHP na rzecz zapewnienia uczestnikom i absolwentom kompleksowego wsparcia w przygotowaniu do aktywności zawodowej, wyjścia na rynek pracy oraz wykorzystać możliwości wynikające z porozumienia zawartego z Państwową Inspekcją Pracy, jako narzędzia do monitorowania warunków zatrudniania młodocianych na rynku pracy.

Na końcu chcę powiedzieć, że Najwyższa Izba Kontroli z satysfakcją zauważa, że w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej trwają obecnie prace nad nową ustawą regulującą kwestie rynku pracy, w którym planowane są zmiany dotyczące OHP w zakresie wnioskowanym w prezentowanej kontroli. Tak się złożyło, że nasze wnioski są kompatybilne i wpisują się w prace, które podjęło ministerstwo w zakresie nowelizacji ustawy w tym zakresie. Obecnie działające OHP mają zostać zastąpione przez Państwowe Centrum Aktywizacji Zawodowej Młodzieży. W zakresie wynagrodzeń dla młodocianych pracowników, przewiduje się uwzględnienie w nowych przepisach zaleceń w zakresie zobowiązania jednostek Centrum do diagnozowania przyczyn niewywiązywania się pracodawców z deklaracji zatrudnienia przez okres co najmniej sześciu miesięcy po okresie szkolenia. Propozycja jest całkowicie spójna z wnioskiem NIK. Rozważana jest również możliwość wprowadzania kryterium przyznawania pracodawcom refundacji już na etapie rozpatrywania wniosków, w tym brania pod uwagę kryteriów wywiązywania się z wcześniej złożonej deklaracji. W nowej ustawie o rynku pracy Centrum zostanie upoważnione do przeprowadzenia kontroli realizacji umów o refundację bezpośrednio u przedsiębiorców. Było to wyraźnym mankamentem w dotychczasowych relacjach pomiędzy komendami wojewódzkimi a przedsiębiorcami. Odnosząc się do problemu docierania przez OHP do młodzieży najbardziej potrzebującej pomocy, informuję, iż w nowej ustawie planuje się wyposażyć PCAZM w dodatkowe narzędzie ułatwiające rekrutację młodzieży. W raporcie NIK wskazywaną barierą w skutecznym planowaniu pracy OHP i rekrutacji najbardziej potrzebujących wsparcia był brak możliwości uzyskiwania przez OHP informacji z gminy o młodzieży nierealizującej obowiązku nauki.

Resort pracy proponuje wprowadzenie ustawowego zobowiązania dyrektorów szkół podstawowych i gmin do przekazywania do Centrum wykazu osób, które nie realizują obowiązku szkolnego lub nauki. Zatem dzięki tym zmianom zostanie wyeliminowany element braku jakiejkolwiek współpracy między sektorem edukacji a sektorem rynku pracy. Mogę jeszcze powiedzieć, że wszystkie powyższe działania są zgodne z postulatami NIK, naszymi ustaleniami i wynikami kontroli, za co jesteśmy bardzo wdzięczni ministerstwu. To wszystko z mojej strony. Jeśli pojawią się pytania, jesteśmy gotowi udzielić odpowiedzi.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję. Rozumiem, że ze strony Najwyższej Izby Kontroli wyczerpaliśmy temat. Czy pan komendant główny chce zabrać głos i odnieść się do tego raportu?

Komendant główny Ochotniczych Hufców Pracy Bogdan Ścibut:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, mamy do czynienia z kilkoma dokumentami. To, co było przedmiotem wystąpienia przedstawicieli NIK, w dużej mierze jest spójne z wystąpieniem pokontrolnym z listopada 2017 r., do którego odnieśliśmy się już w pracach. Jak przed chwilą zostało sformułowane, wiele z zaleceń stało się przedmiotem naszych rozmów i ustaleń finalnych w projekcie zmiany ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Myślę, że w najbliższym czasie projekt będzie podlegał uzgodnieniom międzyresortowym. Oczywiste sprawy, które należą do nas, zostały podjęte bezzwłocznie. Natomiast chcę zasygnalizować trzy kwestie i jeszcze raz je podkreślić. Po pierwsze, jeżeli chodzi o szkolenie lub naukę zawodu prowadzoną w szkołach, jest ona przynależna systemowi oświatowemu. Wbrew pozorom, bardzo duża elastyczność w dostosowaniu się do zawodów deficytowych występujących w danym okresie na rynku pracy, pociąga za sobą istotne koszty, zarówno w przygotowaniu odpowiednich warsztatów, jak również zmiany kadry. Nie będzie to proste w realizacji zarówno dla oświaty, jak i z naszej strony. Jeżeli chodzi o pracodawców, to proszę spojrzeć na relacje dotyczące refundacji w dwóch aspektach. Z jednej strony mamy naukę zawodów i z tego rozliczamy się w trzyletnim okresie. To też jest wartość sama w sobie. Osobną sprawą jest kwestia tworzenia miejsc pracy i obowiązku zatrudnienia. Nie zawsze istnieje dobra wola wszystkich stron. Wtedy mamy do czynienia z 18-latkiem, który samodzielnie decyduje, co chce robić z nabytymi umiejętnościami. Zwykle wskaźnik podjęcia zatrudnienia u danego pracodawcy jest wystarczający, żeby określić, czy wychowanek w pełni wykorzystał umiejętności w danym zawodzie. Młodzi doskonale poruszają się na rynku pracy, zarówno w krajach Unii Europejskiej, jak i w Polsce, a listy zawodów deficytowych są zjawiskiem wartym odrębnego omówienia. Pozostaje kwestia dostępu do informacji. Czy rzeczywiście tak jest, że państwo, powierzając nam określone działania, ułatwiłoby również dzisiaj dostęp do informacji? Zmiany są konieczne, żebyśmy mogli prowadzić swoją pracę odpowiedzialnie, jak i rozliczać się przed państwem z tego, co czynimy. Konieczny jest dostęp do danych ZUS, systemu informacji oświatowej i będących w posiadaniu urzędów pracy. Myślę, że dopiero rozwiązanie tych zagadnień pozwoli nam na odpowiedzialne określanie wielkości zjawiska.

Proszę pamiętać o jeszcze jednej sprawie. Porównując dane z informacjami dotyczącymi młodzieży ogółem, poruszamy się na niebezpiecznym gruncie. Mamy do czynienia z młodzieżą, która wypadła z obowiązku szkolnego, zazwyczaj ma dwa lata opóźnienia. W związku z tym, w kontekście przywracania do funkcjonowania w społeczeństwie, nauki, nakłanianie do ukończenia szkoły, podjęcia pracy, odpowiednich zachowań, socjalizacja i nakład pracy ze strony psychologicznej musi być dużo większy niż dotychczas. Proste porównywanie ich z młodzieżą realizującą obowiązek nauki jest równie niebezpieczne, jak porównywanie bezrobocia wśród absolwentów szkół wyższych między krajami Unii Europejskiej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję. Otwieram dyskusję. Kto z pań i panów posłów chce zabrać głos? Pierwsza zgłosiła się pani Ewa Tomaszewska, bardzo proszę.

Poseł Ewa Tomaszewska (PiS):

Przyznaję, że zaskoczyła mnie informacja, iż tylko w jednym przypadku zwrócono się do Państwowej Inspekcji Pracy o skontrolowanie warunków pracy w miejscu zatrudniania młodocianych. Nie wiem, czy dobrze zrozumiałam informację, wydaje się mi, że tak. Uważam, że w miejscach, w których zatrudniani są młodociani, Państwowa Inspekcja Pracy powinna być obecna i okresowo badać te zakłady. Świadomość oraz kultura techniczna tych osób jest niższa i skutkiem tego może zostać przekreślona ich przyszłość, jeśli doszłoby do wypadku lub utraty zdrowia w związku z zatrudnieniem. To jest jedna kwestia, którą trzeba w jakiś sposób rozwiązać poprzez przepisy, jeżeli inaczej nie jest realizowana.

Druga sprawa to kwestia zatrudniania osób, które ukończyły kurs i mogłyby pracować, jako młodociani u danego pracodawcy, którego wcześniej wspierano środkami publicznymi. Może się zdarzyć, że młodociany nie ma chęci kontynuowania pracy u danego pracodawcy. Ale, jeśli pracodawca nie przedstawił propozycji zatrudnienia, w żadnym wypadku, w następnej kolejności, kiedy będą rozstrzygane wnioski o przydział środków na zatrudnianie młodocianych osób, nie powinien otrzymać takiego dofinansowania. Wydaje się mi, że należy bardzo poważnie zastanowić się nad przepisami, które regulują te dwie kwestie, żeby w przyszłości lepiej to uporządkować. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę, pani poseł Katarzyna Mrzygłocka.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Proszę powiedzieć, jakie jest zainteresowanie pracodawców zatrudnianiem młodocianych? Rozpatruję to w podwójnym aspekcie. Jeżeli jest bardzo duże, możemy wymagać i dążyć do tego, żeby finansowanie było uzależnione od wcześniejszego zatrudnienia. Może pracodawca powinien wyjaśnić, dlaczego nie chciał zatrudnić osoby, która odbywała praktyki? Natomiast jeśli zainteresowanie nie jest duże, wtedy trudno wymagać, żeby nie przekazywano refundacji pracodawcom. Wtedy mamy problem, że młodzież realizująca obowiązek szkolny w innym zakresie, może mieć kłopot, aby uzyskać możliwość nauki zawodu. Dlatego proszę o odpowiedź.

Drugie pytanie – czy państwo wiedzą, jak wyglądają statystyki po ukończeniu szkoły? Mówimy, że młodzież nie funkcjonuje, gdyż nie musi rejestrować się w urzędach pracy, to jest dowolność. Czy wiemy, jakie są dalsze losy tych osób? Czy państwo prowadzą statystyki na temat dalszych losów młodzieży?

Trzecie pytanie – jak Ochotnicze Hufce Pracy przystosowały się do wprowadzonej reformy edukacji? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę, pani przewodnicząca Marzena Okła-Drewnowicz.

Poseł Marzena Okła-Drewnowicz (PO):

Dziękuję. Mam krótkie pytanie. Jeżeli popatrzymy na mapkę nr 1, widzimy odsetek absolwentów OHP, z którymi nawiązano kontakt, a którzy nie uczą się, ani nie pracują. We wszystkich województwach odsetek wynosi w granicach 20, 30, 40, nawet 50%, natomiast w województwie świętokrzyskim jedynie 5%. Chciałabym wiedzieć, jaki był powód, że ten region tak bardzo, kilkukrotnie odstaje?

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję. Pani poseł, jeszcze raz.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Chcę jeszcze zapytać o jedną kwestię. Czy państwo z OHP rozważają zmianę kształcenia ogólnego młodzieży, żeby otrzymywała więcej godzin zajęć przygotowujących do pracy, natomiast mniej godzin ogólnej edukacji? Czy państwo rozmawiają z Ministerstwem Edukacji Narodowej, żeby młodzież uczyła się tylko kilku przedmiotów, miała okrojony program edukacji, natomiast wychodziła z OHP ze zdobytym zawodem? Takie rozwiązania są w krajach zachodnich, np. w Danii.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś chce jeszcze zabrać głos? Zamykam listę mówców. Pani poseł Teresa Wargocka i pan Janusz Śniadek. Przepraszam, że przyspieszam, ale jest jeszcze jeden punkt do omówienia, a salę mamy wolną do godz. 19.00.

Poseł Teresa Wargocka (PiS):

W świetle tego protokołu chcę wyrazić zadowolenie, że Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej przystąpi do opracowania nowej koncepcji funkcjonowania niewątpliwie potrzebnej instytucji, która wypełnia bardzo ważną rolę dla młodzieży z cechami niedostosowania społecznego. Aby to zadanie wypełnić absolutnie odpowiedzialnie, przede wszystkim z korzyścią dla młodzieży, trzeba spojrzeć na to zadanie nieco inaczej niż dotychczas. To, co powiedziała pani poseł Mrzygłocka, jest godne głębokiego zastanowienia. Mamy 18-letnich absolwentów Ochotniczych Hufców Pracy, zazwyczaj chłopców, ale także dziewczęta, bez pełnego przygotowania zawodowego. Sukcesem jest skończenie gimnazjum, co nie zawsze jest tak istotne, jak posiadanie kwalifikacji zawodowych. Próbowałam dociekać, wedle jakich programów nauczania odbywa się przyuczenie do zawodów. Nie otrzymałam do tej pory satysfakcjonującej odpowiedzi. Musimy przygotować się do tego bardzo dobrze i przemyśleć z resortem edukacji, jaka oferta powinna być skierowana do młodzieży, która ma dwuletnie opóźnienie w procesie edukacji i inne uwarunkowania społeczne. W sprawozdaniu brakuje mi tego, być może miałam za mało czasu, żeby odnaleźć. Państwo wskazują na liczbę młodocianych pracowników ubiegających się o refundację wynagrodzeń, składki do ZUS – to jest imponująca liczba ponad 120 tys. Ale to są młodociani uczniowie zasadniczych szkół zawodowych. Niestety, z raportu wynika, że ograniczono się do strony formalnej, czyli zawarcia i rozliczenia umowy. Niestety, bez wglądu w proces nauczania, poziom kształcenia, myślę, że wszyscy mieliśmy oczekiwania, że zadania były przejęte z urzędów pracy i skierowane do instytucji, która ma wystarczającą liczbę swoich terenowych jednostek, aby opieka nad uczniami była kompleksowa, również w zakładach pracy. Wtedy ma to sens. Czy ma to zostać na zasadzie obsługi administracyjnej umów dla pracodawców? To urzędy pracy szukają miejsc pracy. Składam wniosek, żeby poważnie się nad tym zastanowić. To zadanie było wykonywane przez urzędy pracy i nie słyszałam w tym czasie większych skarg w wyżej wymienionym zakresie. Starostwa, szkoły ponadgimnazjalne miały ułożoną współpracę. To jest wniosek do przemyślenia, ponieważ, jeśli tworzymy Państwowe Centrum Aktywizacji Zawodowej Młodzieży bardzo proszę, żeby spojrzeć jedynie przez pryzmat młodych ludzi, którzy potrzebują wsparcia na rynku pracy i w edukacji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję pani poseł. Ostatni mówca, pan poseł Janusz Śniadek.

Poseł Janusz Śniadek (PiS):

Pytający, nie mówca. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, zaintrygowała mnie sprawa 20% absolwentów kontynuujących zatrudnienie. Czy posiadacie wiedzę, na ile wynikało to z braku zainteresowania lub złej woli ze strony pracodawców, a w jakim stopniu było spowodowane brakiem chęci kontynuowania zatrudnienia przez absolwentów? Czy zaobserwowano zjawisko, że pracodawca zatrudniał grupę, nie przedłużał umowy, a zatrudniał kolejne osoby, sięgając po dofinansowania? To wskazuje, że był on raczej zainteresowany pozyskaniem taniej siły roboczej niż programami, które chce realizować. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę o odpowiedź.

Dyrektor w NIK Jacek Szczerbiński:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, odnosząc się do wypowiedzi pani poseł Tomaszewskiej – tak, również jesteśmy poruszeni faktem, że w trakcie naszej kontroli Komenda Główna OHP podnosi, jako zasadniczy argument, brak możliwości ingerencji w faktyczne działania przedsiębiorców wobec młodocianych osób zatrudnionych na otwartym rynku pracy. Poza zawarciem umowy i deklaratywną formułą komunikatu mówi, że nic nie posiada. A mamy porozumienie z 2005 r. z Państwową Inspekcją Pracy

i w trakcie naszej kontroli jednorazowo skorzystano z tego narzędzia. Udowodniliśmy w naszej kontroli, że takie narzędzie istniało. Może ułomne, ale pozwalało wkroczyć pośrednio do przedsiębiorcy i sprawdzić, jak są realizowane umowy. Jeśli się z tego nie korzysta, to świadczy, że przyczyna leży po stronie OHP. Jeśli chodzi o pytania pani poseł Katarzyny Mrzygłockiej, jakie jest zainteresowanie pracodawców, odpowiem, że pełne – sto procent uczestników OHP korzysta z refundowanego zatrudnienia. Ci, którzy się tylko uczą, uzupełniają edukację na poziomie gimnazjalnym – nie są zatrudniani, ale ci, którzy kontynuują naukę w szkolnictwie zawodowym – sto procent znajduje zatrudnienie. Kolejki przedsiębiorców do komend OHP nie kończą się. To się łączy z pytaniem pana posła Śniadka. Tak, naszym zdaniem to jest rodzaj nieformalnego, nieokreślonego przez ustawodawcę biznesu. Ustawodawca miał jasną intencję – to ma być narzędzie służące trudnej młodzieży, która wyleciała z rynku, ma trudności wychowawcze, nie dostosowała się do własnego środowiska…

Poseł Teresa Wargocka (PiS):

Przepraszam, ale musimy w tej dyskusji rozdzielić uczniów zasadniczych szkół zawodowych, którzy są u pracodawcy jako młodociani pracownicy, i osoby z opóźnieniami w edukacji szkolnej i znaleźć właściwą proporcję dla tych zadań.

Dyrektor w NIK Jacek Szczerbiński:

Teraz chciałem przejść do odpowiedzi na pytania pani poseł. Pani mówiła o 120 tys. młodocianych pracowników. Tak, bardzo wyraźnie powiedziałem, że 12,5 tys. osób rocznie wykonuje te zadania w OHP. W badanym okresie było 36–40 tys. młodych ludzi, a liczba 128 tys. dotyczy łącznie osób z praktykami szkół zawodowych, pracą wakacyjną itd. To także jest kwestia do zastanowienia przez ustawodawcę, czy OHP, jako instrumentarium rynku pracy dla trudnej młodzieży, powinno zajmować się pośrednictwem pracy okresowej dla zdolnej młodzieży, która w okresie wakacyjnym chce np. zbierać truskawki. Nie. Być może powinna tym zajmować się inna instytucja, a nie OHP, i pośredniczyć w refundowaniu tam wynagrodzeń. To jest temat do zastanowienia. Oczywiście, mamy pełną świadomość, przy liczbie 12–13 tys. osób uczestniczących w refundowaniu wynagrodzeń młodocianych pracowników. Odpowiedź dla pani poseł – sto procent przedsiębiorców, ustawiają się kolejki. Odpowiedź dla pana posła – ci sami przedsiębiorcy występują o dofinansowanie każdego roku, o tym mówiłem bardzo wyraźnie. 909 nowych, młodych pracowników zostało zatrudnionych przez tych samych pracodawców, którzy nie wypełnili poprzedniej deklaracji. Ewidentnie widać, że system sam się nakręca. Oczywiście, nie chcę tego wyraźnie powiedzieć, gdyż brakuje dowodów, ale jest to mechanizm, wskazywany w podręcznikach, sprzyjający korupcji. Nie mówimy, że OHP jest w to zaangażowane, takiego sygnału nigdzie nie mieliśmy, ale faktem jest, że ci sami przedsiębiorcy każdego roku są zainteresowani tanią siłą roboczą, finansowaną przez państwo w wysokości 690 mln zł; niebagatelna kwota płynąca szerokim strumieniem do przedsiębiorców. To jest odpowiedź na państwa pytanie.

Wiceprezes NIK Mieczysław Łuczak:

Chcę jeszcze odpowiedzieć pani poseł Katarzynie Mrzygłockiej. Nie kwestionujemy zatrudnienia, ale formę spisanych umów. Jeżeli spisuje się umowę o zatrudnieniu po szkoleniu, to trzeba ją egzekwować. Umowę można spisać w sposób następujący: kształcenie plus zatrudnienie albo samo kształcenie. Można? Można. Kwestionujemy formy, jakie zostały wypracowane i zastosowane. Uważam, że to jest tania siła robocza. Trzeba to dookreślać wprost – mało kosztowny pracownik. Nie mamy pretensji do OHP, ale szkoda, że nie analizowały tematu i, co poruszyła pani Tomaszewska, nie miały nadzoru. Spróbuję być adwokatem diabła, gdyż występuję przeciwko sobie. Nikt nie jest w stanie powiedzieć o losach młodocianych. Sami państwo stwierdzili, że część młodocianych nie podejmuje pracy, bo nie chce pracować. Młodociani to złe określenie. Musimy zdawać sobie sprawę, że w większości są to dorośli ludzie. Sami o sobie decydują i nie można mówić, że ktoś ma za nich to robić.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Rozumiem, że dyskutujemy, ale pozostało nam pięć minut, a mamy do omówienia jeszcze jeden punkt. Bardzo proszę o syntetyczną wypowiedź.

Dyrektor w NIK Jacek Szczerbiński:

Odpowiem pani poseł Wargockiej – mamy świadomość różnicy styku między systemem edukacji a rynkiem pracy. To jest ewidentnie do rozwiązania. Jeśli inna nasza kontrola, nie prezentowana na posiedzeniu Komisji, dotycząca szkolnictwa zawodowego ujawniła 40% bezrobocia wśród absolwentów szkół zawodowych, to pokazuje, że wpychanie uczniów OHP w system edukacji publicznej, który i tak skutkuje 40% bezrobociem, nie ma większego sensu. Być może trzeba pomyśleć o zmianie systemu edukacji, ale to jest temat na inną rozmowę. Ostatnia odpowiedź dla pani poseł Okły-Drewnowicz – 5% w województwie świętokrzyskim mówi wyłącznie, że to są osoby, z którymi nawiązano kontakt, czyli z 200 osobami, a wśród nich pracowało tylko 9.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, *ad vocem* przedstawiciel OHP, ale naprawdę krótko.

Dyrektor Departamentu Rynku Pracy Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Ewa Flaszyńska:

Jestem przedstawicielką Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Szanowni państwo, powiem szybko. Ewa Flaszyńska, dyrektor Departamentu Rynku Pracy. Chcę tylko dodać, że wspólnie z OHP przygotowaliśmy – i jak powiedział pan dyrektor, uwzględniając uwagi przedstawicieli NIK – projekt nowej ustawy o rynku pracy. W piątek, po uzgodnieniach wewnętrznych, projekt wyszedł do uzgodnień zewnętrznych, czyli mamy nadzieję, że po wakacjach trafi pod obrady Komisji. W tym projekcie uwzględniliśmy uwagi dotyczące pracodawców.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo pani dziękuję. Rozumiem, że temat jeszcze nie jest zakończony, wszystko przed nami, będziemy o tym dyskutowali. Stwierdzam zamknięcie dyskusji. Stwierdzam, że Komisja przyjęła powyższą informację.

Przechodzimy do drugiego punktu – plan pracy Komisji Polityki Społecznej i Rodziny od lipca do grudnia 2018 r. Projekt planu został doręczony członkom Komisji. Czy są jakieś uwagi? Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Ewa Drozd (PO):

Dziękuję. Mam propozycję. 4 listopada 2016 r. przyjęliśmy ustawę „Za życiem". Teraz w listopadzie minie dwa lata od czasu przyjęcia. Jestem bardzo zainteresowana, myślę, że również wiele osób, jak ustawa funkcjonuje w realiach? Czy może być sprawozdanie z realizacji tej ustawy?

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję. Rozumiem. Bardzo proszę panie z sekretariatu, aby ujęły ten temat. Rozumiem, że na przełomie listopada i grudnia? Dziękuję. Proszę, pani poseł.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Pani przewodnicząca, podczas omawiania wcześniejszego punktu mówiliśmy o nowelizacji ustawy o rynku pracy. Nigdzie nie znalazłam tego tematu. Na pewno nasza Komisja będzie zajmowała się tym tematem. Proszę, żeby go uwzględnić. Myślę, że mogłoby to być we wrześniu lub październiku, ale na pewno musimy o tym pamiętać.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję za uwagę. Dopiero teraz dowiedzieliśmy się o tej ustawie. Myślę, że będziemy uzupełniali plan pracy na bieżącą. Projekty rządowe będziemy uwzględniali poza kolejnością. Zatem, z jedną poprawką i uwagą pani poseł, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia planu pracy na drugie półrocze? Nie słyszę. Bardzo dziękuję. Zamykam posiedzenie dzisiejszej Komisji.